

Wisła - uda się naśnieżyć skocznię?

Data publikacji: 7.11.2018 11:00

Już w przyszłym tygodniu rusza zimowy sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich. Jego inauguracja odbędzie się na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle Malince. Czy wiosenna pogoda za oknami stwarza zagrożenie dla organizacji zawodów?

□

Dyrektor wiślańskiego obiektu, Andrzej Wąsowicz, w rozmowie z naszym portalem uspokaja- **ja nie dopuszczam myśli, żeby zawody się nie odbyły**. Jak się dowiadujemy, naśnieżanie trwa od drugiego października i niesprzyjająca pogoda spowodowała straty w produkcji białego puchu, które dyrektor szacuje na około 40 cm pokrywy. Jak dodaje dyrektor Wąsowicz- **w piątek określimy na 100%, czy wystarczy nam tego śniegu, który teraz mamy. Temperatury w nocy spadają, dziś w nocy mieliśmy 0 stopni i na skoczni pojawił się szron, dlatego jesteśmy prawie samodzielnie naśnieżyć skocznię do przyszłego poniedziałku**.

Jest też "plan B"- **gdyby jednak się coś wydarzyło, to mamy załatwioną pomoc ze Sport Beskid Arena w Szczyrku, która też produkuje śnieg. Mają wystarczającą jego ilość i służą pomocą** - wyjaśnia dyrektor.

Zapytaliśmy także, jak wygląda sprzedaż biletów na zawody- **mamy jeszcze pojedyncze wejściówki, bo następują zwroty. Wczoraj odebraliśmy wszystkie bilety z serwisu kupbilet - tam już ich nie można nabyć. Będziemy jeszcze jednak mieli taką pulę dla mieszkańców powiatu, około dwustu biletów, które będą dostępne w sklepie "Wiślaczek"** - kończy Andrzej Wąsowicz.

[Tutaj](#) można oglądać aktualne prace na skoczni przez zamontowaną kamerę z widokiem na żywo.